

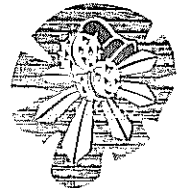


Nr kodu osobistego.....

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

**ZADANIA W RAMACH PRACY
PISEMNEJ DLA KANDYDATÓW NA
APLIKANTÓW APLIKACJI OGÓLNEJ
14 SIERPNIĄ 2010 R.**

Praca pisemna trwa 180 minut.



Kazus z prawa karnego

Jan Kowalski 1 stycznia 2010 r. z otwartego samochodu osobowego należącego do nieustalonej osoby dokonał kradzieży 100 sztuk banknotów o nominale 100 zł każdy.

Po dokładnym obejrzeniu banknotów – w miejscu swojego zamieszkania, zorientował się, iż wszystkie banknoty są podrobione. Postanowił pozbyć się ich w ten sposób, że 2 stycznia 2010 r. zakupił za nie telewizor marki Samsung o wartości 3500 zł. Resztę sfalszowanych pieniędzy, a więc kwotę 6500 zł przekazał 14 kwietnia 2010 r. Dyrektorowi Domu Dziecka w postaci darowizny na cele charytatywne.

Obdarowany Dyrektor po przyjęciu gotówki i dokładniejszym obejrzeniu banknotów zorientował się, że są one podrobione i w związku z tym o fakcie podejrzenia zaistnienia przestępstwa powiadomił miejscowo właściwą Komendę Miejską Policji, która niezwłocznie wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

W toku postępowania ustalono wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności ujawniono, że papier z którego wykonano fałszyfikaty banknotów skradziony został przez nieznaną osobę z wytwórni papierów wartościowych i jego wartość wynosiła 150 zł.

W toku dochodzenia prokurator przedstawił Janowi Kowalskiemu zarzuty popełnienia przestępstw:

- kradzieży pieniędzy w kwocie 10 000 zł na szkodę nieustalonej osoby, tj. o czyn z art. 278 § 1 kk;
- puszczenia w obieg podrobionych pieniędzy w sklepie RTV oraz siedzibie Domu Dziecka, tj. o czyn z art. 310 § 1 kk, 312 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Następnie prokurator skierował do właściwego miejscowo sądu okręgowego przeciwko Janowi Kowalskiemu akt oskarżenia, zarzucając mu popełnienie przestępstw, zgodnie z wydanym wcześniej postanowieniem o przedstawieniu zarzutów.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Jan Kowalski został uznany winnym popełnienia przestępstw:

- z art. 278 § 1 kk polegającego na kradzieży 100 sztuk sfalszowanych banknotów o nominałach 100 zł każdy;
- z art. 310 § 1 i 2 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk, polegającego na tym, że 2 stycznia 2010 r. zakupił za nie telewizor marki Samsung o wartości 3500 zł, zaś resztę sfalszowanych pieniędzy, a więc kwotę 6500 zł przekazał 14 kwietnia 2010 r. Dyrektorowi Domu Dziecka w postaci darowizny na cele charytatywne.

Jednocześnie sąd wymierzył Janowi Kowalskiemu kary jednostkowe pozbawienia wolności, a następnie w ich miejsce karę łączną 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, zasądził odszkodowanie w kwocie 3500 zł na rzecz właściciela sklepu RTV i w kwocie 6500 zł na rzecz Domu Dziecka, zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Innych rozstrzygnięć wyrok nie zawierał.

Proszę dokonać oceny prawidłowości następujących zagadnień:

- 1) przebiegu postępowania karnego, w zakresie formy postępowania przygotowawczego i właściwości sądu;
- 2) kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych Janowi Kowalskiemu w akcie oskarżenia;
- 3) kwalifikacji prawnej czynów przypisanych Janowi Kowalskiemu przez sąd w wyroku;
- 4) orzeczonych wobec Jana Kowalskiego kar i środków karnych.

Kazus z prawa prywatnego

Anna T. wniosła w dniu 12 grudnia 2007 r. do Sądu Okręgowego w S. powództwo, w którym domagała się zasądzenia od Teresy T. kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2007 r.

Na uzasadnienie żądania powódka twierdziła, że w 1989 r. zawarła związek małżeński z Andrzejem T., synem Teresy T.

Teresa T. jest właścicielem nieruchomości położonej w M. przy ul. Jodłowej, na której wybudowany był budynek mieszkalny w stanie surowym. Sama Teresa T. zamieszkiwała wówczas na innej nieruchomości.

Po ślubie pozwana powiedziała małżonkom T., by zamieszkali na nieruchomości przy ul. Jodłowej, dokończyli budowę domu, a ona w przyszłości „przepisze” na ich rzecz własność tej nieruchomości. W związku z tym małżonkowie ponosili na przedmiotową nieruchomość nakłady, wykończyli budynek i w nim zamieszkali.

Od 2004 r. małżeństwo powódki zaczęło się psuć. W styczniu 2007 r. powódka wyprowadziła się z domu przy ul. Jodłowej, a w sierpniu 2007 r. jej małżeństwo z Andrzejem T. zostało rozwiązane przez rozwód.

Przed wytoczeniem powództwa powódka nie wzywała pozwanej do dobrowolnej zapłaty dochodzonej kwoty.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa przecząc, by powódka wraz z mężem dokonywała jakichkolwiek nakładów na nieruchomość. Przyznała, że w domu przy ul. Jodłowej mieszkała wyłącznie powódka z mężem oraz, że po zawarciu małżeństwa przez jej syna doszło do zakończenia budowy domu. Tyle tylko, że – jak twierdziła – wszelkie nakłady były finansowane przez nią.

Pozwana podniosła nadto zarzut przedawnienia wskazując, iż budowa domu zakończyła się na początku 2000 r.

Odpowiadając na zarzut pozwanej, powódka oświadczyła, że roszczenie nie jest przedawnione, bowiem w sprawie zastosowanie znajduje art. 229 kc.

Sąd Okręgowy wyrokiem zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 51.147 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanej tj. od dnia 5 stycznia 2008 r., w pozostałej części powództwo oddalając.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd przyjął, iż nakłady na nieruchomość zostały poczynione przez powódkę i jej męża, w trakcie trwania związku małżeńskiego. Szczegółowo ustalając zakres dokonanych nakładów na nieruchomości, polegających na wykonaniu szeregu prac budowlanych i montażowych w znajdującym się na niej budynku, wskazał, że łączna wartość tych nakładów wyniosła 102.294 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za uzasadnione. W trakcie małżeństwa Anna T i Andrzej T. dokonali szeregu nakładów na nieruchomość pozwanej. Nakłady te weszły w skład majątku wspólnego małżonków, a po ustaniu małżeństwa – zgodnie z art. 43 § 1 kro byli małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Tym samym powódka może domagać się od pozwanej połowy wartości dokonanych nakładów tj. kwoty 51.147 zł.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął przepis art. 405 kc – na skutek nakładów m.in. powódki, pozwana uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej.

W sprawie bezsporne było ponadto, że powódka opuściła dom w styczniu 2007 r., a po tej dacie nieruchomość była zajmowana wyłącznie przez Andrzeja T. Syn pozwanej wydał jej nieruchomość w maju 2008 r.

Sąd nie odniósł się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Oceń rozstrzygnięcie sprawy, przyjmując za podstawę ustalony przez sąd stan faktyczny. Omów:

- 1) zasadność przyjętej podstawy prawnej;
- 2) zasadność wysokości zasądzonej kwoty;
- 3) zasadność przyjętej przez sąd daty początkowej świadczenia odsetkowego;
- 4) zasadność podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Kazus z prawa publicznego

Jan S. w dniu 3 stycznia 2010 r. wystąpił do Burmistrza Miasta L. o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla pawilonu, w którym zamierzał prowadzić punkt gastronomiczny na położonej w tym mieście działce nr ew. 35.

Miasto L. nie miało uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W dniu 2 lutego 2010 r. Burmistrz wydał decyzję odmowną, która została doręczona wnioskodawcy w dniu 9 lutego 2010 r. Jan S., który zamierzał wnieść od niej odwołanie, w dniu 20 lutego 2010 r. uległ wypadkowi samochodowemu i został przewieziony do szpitala. W dniu 2 marca 2010 r., w terminie 7 dni od opuszczenia szpitala, wniósł za pośrednictwem organu, który wydał decyzję odwołanie wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia odwołania i załączył do swojego pisma kartę pobytu w szpitalu.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w L. w dniu 20 marca 2010 r. wydało postanowienie o niedopuszczalności odwołania z powodu uchybienia terminu do jego wniesienia. W uzasadnieniu wskazano, że pomiędzy doręczeniem decyzji a podaną przyczyną uchybienia terminu upłynęło 11 dni w ciągu których Jan S. mógł wnieść odwołanie. Jednocześnie Samorządowe Kolegium Odwoławcze w L. pouczyło składającego odwołanie, że postanowienie to jest ostateczne i nie przysługuje na nie zażalenie.

Jan S. nie mógł się zgodzić z takim rozstrzygnięciem i skierował stosowny środek prawny zaskarżając wydane postanowienie.

- 1) Czy wniosek o przywrócenie terminu złożony przez Jana S. jest uzasadniony w świetle przepisów kodeksu postępowania administracyjnego?
- 2) Czy postępowanie organu odwoławczego, który wydał postanowienie było prawidłowe a jeżeli nie, to jak powinien postąpić?
- 3) Czy dopuszczalne jest wzruszenie postanowienia Samorządowego Kolegium Odwoławczego w L. z dnia 20 marca 2010 r., jeżeli tak, to w jakim trybie i w oparciu o jakie przepisy?